

15 Wiara to relacja, która Grudnia daje nam tożsamość

Przemyśl

Święty Tomasz z Akwinu opisując Trójcę Świętą zastanawiał się na czym polega osobowość trzech Osób Boskich. Ponieważ wszystkie trzy osoby Boskie posiadają wszystkie cechy boskie wspólnie - wszechmoc, wszechwiedzę, jedność, prostotę itd. - to nie można powiedzieć, że charakterystyczną cechą jednej Osoby Boskiej jest jakakolwiek cecha boska, bo wszystkie inne osoby też ją posiadają. Istnieje jednak różnica między nimi. Święty Tomasz podsumowuje naukę Kościoła określając relację jako jedyną relację, która wyróżnia każdą z Osób Boskich. Bóg Ojciec jest tak samo stwórcą jak Pan Jezus, a On tak samo jest nieśmiertelny jako Bóg jak Duch Święty - w tym się nie różnią. Ale tylko Bóg Ojciec ma ojcowską relację do swojego Syna. Z kolei Pan Jezus jest jedyną Osobą Boską, która ma synowską relację do Boga Ojca. Relacją Ducha Świętego, która decyduje o Jego tożsamości jest Jego bycie tchnionym tchniętym?.

Trzeba podkreślać, że nasz język jest niezdolny do odróżnienia pewnych rzeczy. Gdy my się modlimy w modlitwie "Ojcze nasz" do Boga, to zwracamy się równocześnie do Boga Ojca, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego - oni wszyscy jako Bóg są naszym Ojcem. Jednak w ramach Trzech Osób Boskich tylko jedna Osoba

jest Ojcem innej - to jest Bóg Ojciec. Dlatego Pan Jezus jako osoba mógł się zwracać do Boga Ojca jako swojego ojca, a jako człowiek mógł się zwracać do całego Boga jako swojego ojca.

Takie rozważania na pierwszy rzut oka mogą się wydawać mało przydatne w życiu codziennym. One są jednak kluczowe dla wielu spraw wiary. My chcemy z nich korzystać jako zachęty do rozważań na temat człowieka. Mówimy, że człowiek jest osobą. Jednak czym jest to, co czyni człowieka osobą? Nasze rozważania o Trójcy Świętej pokazują, że osoba powstaje przez to, że ma ona relację do innej osoby. Nie jest to jednak jakakolwiek relacja. Musi być to relacja wyrażająca całkowitą wolność. Jak już zauważyliśmy wcześniej, człowiek będąc w relacji do innych rzeczy w tym świecie lub do jakiejś cechy drugiego człowieka nie może się wyrwać z oczekiwania korzyści z takiej relacji. Pozostaje on przez to niewolnikiem swoich własnych celów i korzyści. Jedynie w relacji do wolności drugiej osoby może dojść do cudu własnego uwolnienia się. Nikt nie może podważyć naszej wolności (nawet my sami), gdy całkowicie zapominamy o własnych korzyściach byle by prowadzić do uwolnienia wolności drugiej osoby. Taka ofiara z siebie na rzecz drugiego jest prawdziwą miłością. W innym przypadku nie mamy do czynienia z miłością, lecz z umową, która może być dla dwóch stron z korzyścią - ale będą to korzyści materialne - nie będą to korzyści dla niego jako osoby.

Patrząc na Boga możemy siebie lepiej poznać

Gdy więc określamy naszą tożsamość za pomocą jakiejś rzeczy lub jakiejś cechy drugiego człowieka, to stajemy się "osobą"

zniewoloną. Przez to odbieramy naszej osobie tą cechę, która nie jest tylko jedną z wielu, ale która jest kluczową cechą osoby ludzkiej. Można więc powiedzieć, że w człowieku określającym się przez pewne swoje cechy, a nie przez swoją relację do drugiej osoby, zanika nie tylko jego osobowość, ale przestaje on coraz bardziej być osobą - stając się bezosobowym przedstawicielem gatunku ludzkiego, który odebrał sobie samemu swoją wolność.

Człowiek staje się osobą, gdy określa swoją tożsamość za pomocą relacji do drugiej osoby

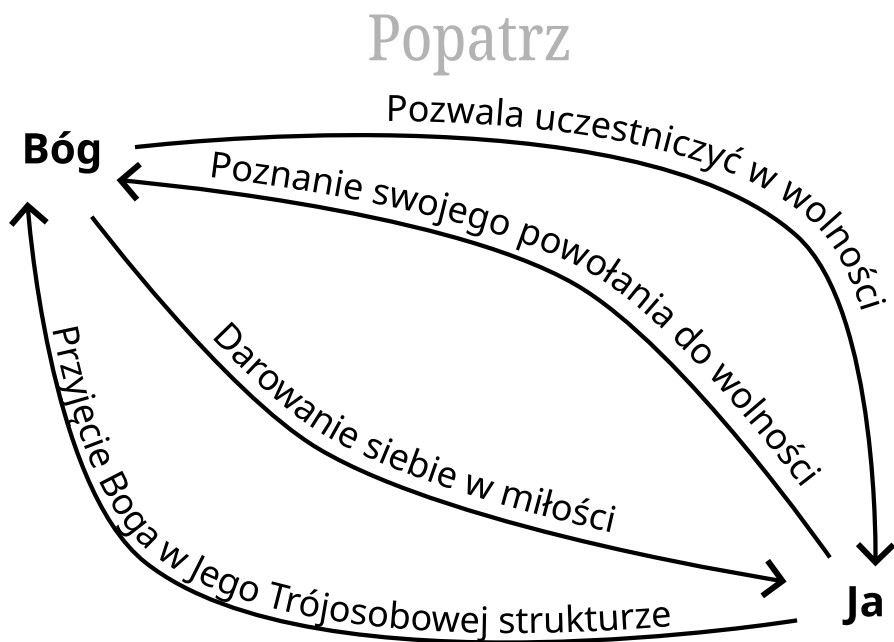
Pierwszą relacją, która daje człowiekowi tożsamość osobową, jest jego relacja do Boga. Wiara w swojej istocie zaczyna się właśnie od tego. Gdy człowiek zaczyna siebie samego rozumieć jako kogoś, kto został obdarowany możliwością

stanięcia się osobą, to z konieczności będzie szukał tego Kogoś, kto go obdarował - wiedząc, że tylko On może zachować w nim tą darowaną wolność. Wszystko inne jest tylko ludzkim przeżywaniem tej relacji i tego szukania - każde uczucie, każde rozumienie i każde działanie. Jeśli pragniemy, aby to działanie, rozumienie i te uczucia były rzeczywiście nasze i były spójne z naszą tożsamością - to powinniśmy najpierw zadbać o tożsamość, która ma wolność wpisaną w swojej istocie. W przeciwnym wypadku będziemy tylko "maszyną ludzką" działającą podobnie do osoby.

Nie należy rozumieć tej relacji statycznie. To nie jest tylko takie ogólne określenie swojej tożsamości na zasadzie "Jestem chciany przez Boga". Rzeczywista relacja ciągle odbija się od

dwóch ścian stanowiących granicą człowieczeństwa: kim ja jestem - kim jest Pan Bóg. Każde spotkanie z Bogiem pokazuje nam jaśniej naszą własną wolność i tożsamość. Każde rozważanie swojej własnej tożsamości pozwala na nowo odkrywać Boga. Pan Bóg nam mówi, kogo w nas widzi, co pozwala nam lepiej poznać siebie - ale też Boga i Jego sposób bycia wobec nas. Z kolei lepiej poznając siebie, możemy wyjść Panu Bogu na spotkanie z jeszcze większą wolnością i miłością. Ciekawe jest to, że chociaż korzystamy z tych spotkań, to Bóg nigdy nie staje się środkiem do naszych celów, ale jest ostatecznym celem wszystkiego.

**Bóg jest
pierwszą Osobą,
która daje nam
osobowość**



Bóg najpierw uzdalnia człowieka do stanięcia się osobą wolną, co pozwala na kształtowanie osobowości przez relację

Wyćwicz

Różnica między działaniem a tożsamością

Istnieje różnica między byciem ojcem oraz działaniem jako ojciec. Zarówno jeden jak i drugi będzie dokładnie to robił, co należy do obowiązków ojca. Na podstawie zewnętrznych obserwacji nie można zauważyć żadnej różnicy między nimi. Różnica polega jednak na tym, z czego wypływa to całe działanie.

Pierwszy będzie się opiekował dziećmi i myślał ciągle o nich, ponieważ uważa je za część swojego życia - część swojej własnej tożsamości. Zapominając o nich zapomniałby o sobie samym.

W przeciwieństwie do tego drugi nie utożsamia się swoimi obowiązkami. On może uznać, że jego największym przekleństwem jest to, że musi wypełnić obowiązki ojca. Według niego nic istotnego nie zostałoby mu zabrane, gdyby przestał pełnić tę funkcję.

Warto zapytać się na ile nasze obowiązki traktujemy jako swoją tożsamość, a na ile są one dla nas narzuconym obowiązkiem. Samo to, że coś jest naszym obowiązkiem, nie decyduje jeszcze o tym, że się z nim utożsamiamy.

Zadanie

Zastanów się nad różnymi obowiązkami, które są częścią twojego życia. Czy odnalazłeś się już w tych obowiązkach?

Zastosuj

Poranna modlitwa

Rozważaj przypowieść o synu marnotrawnym (Łk 15,11-24). Zwróć uwagę na to, co dla ojca jest najważniejsze. On traktuje swoje ojcostwo wobec syna nie tylko jako obowiązek. Dlatego przerywa synowi, gdy ten mówi, że już nie chce być jego synem. Czy syn zrozumiał na czym polega jego synostwo, czy on tylko wrócił po jedzenie?

Południowy rachunek sumienia

Zwróć uwagę na to, ile razy w ciągu dnia miałeś poczucie, że twoja rzeczywista tożsamość w tym momencie jest gdzieś indziej niż w tym miejscu. Zastanów się, czy to wynika z tego, że robiłeś coś, czego nie powinieneś robić, czy to wynika z tego, że jeszcze nie odnalazłeś swoją tożsamości w twoim życiu?

Wieczorne podsumowanie

Wzbudź w sobie świadomość obecności Boga. Pomyśl sobie o Jego wielkiej miłości, w której był On gotów powierzyć ci wolność. Zwróć uwagę na to, że Bóg powierzył Tobie odkrywanie swojej własnej tożsamości. Zauważ, że ta wolność powoduje wszystkie trudności i rozterki twojego życia. Równocześnie powoduje ona, że twoja tożsamość jest wyjątkowa i rzeczywiście twoja. Na koniec pomyśl o tym, że tylko tożsamość kształtowana z Bogiem będzie tożsamością wolną i osobową.

